

Pierwszy lewicowy prezydent w historii Kolumbii

22 czerwca 2022

Nowym prezydentem Kolumbii zostanie po raz pierwszy w historii polityk o lewicowych poglądach. Gustavo Petro, uzyskując 50,44 proc. głosów, minimalnie pokonał populistyczno-liberalnego kontrkandydata Rodolfo Hernandeza, którego poparło 47,31 proc. głosujących. Petro zebrał 720 tys. głosów więcej.



W kampanii wyborczej Petro prezentował zdecydowanie lewicowy i prosocjalny program, obiecując skończyć ze społecznymi nierównościami za sprawą głębokich reform, obejmujących m.in. redystrybucję dochodów poprzez większe opodatkowanie dużych koncernów.

Obiecywał także reformę emerytalną, wprowadzenie bezpłatnej edukacji na poziomie uniwersytetów, a także usprawnienie walki z kartelami narkotykowymi i innymi zorganizowanymi grupami przestępczymi.

Zapowiedział ponadto zakaz realizacji nowych inwestycji naftowych, choć nie dotyczyłby on żadnych umów już zawartych. Ten ostatni punkt wzbudził największe kontrowersje. Kolumbia jest obok Wenezueli jednym z największych producentów i eksporterów ropy naftowej w Ameryce Południowej.

Te propozycje przekonały do Petro ponad połowę wyborców, którzy już dwa razy jego kandydaturę odrzucali. Lewicowy polityk wygrał bowiem wybory prezydenckie dopiero za swoim trzecim podejściem.

Wcześniej przeszkadzała mu w tym jego przeszłość. Zanim został politykiem, był jednym z ważnych członków skrajnie lewicowej partyzantki Ruch 19 Kwiecia (M-19), która przez 15 lat –

między 1974 a 1989 r. – prowadziła wojnę z rządem.

W 1990 r. – na długo zanim zrobiła to liczniejsza lewicowa partyzantka FARC – M-19 zawarła z rządem porozumienie pokojowe, przekształcając się w legalnie działającą partię. Jednak długo zajmowała ona na scenie politycznej skrajne miejsce.

Dla wielu Kolumbijczyków lata wojny domowej z lewicowymi partyzantkami to bolesne wspomnienie. Przeciwnicy wyborczy Petro grali jego przeszłością podczas całej kampanii.

Autorstwo: aw, wch

Źródło: Lewica.pl